

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/92503,Wielunska-Laczka.html>



Archeolodzy z BPO IPN podczas prac ekshumacyjnych w Wieluniu, wrzesień 2018 r. (ze zbiorów IPN)

ARTYKUŁ

Wieluńska „Łączka”

Autor: ALEKSANDRA SZAFRAŃSKA-DOLEWSKA,
KRZYSZTOF LATOCHA 22.06.2022

Wieluń – miasto na pograniczu Dolnego i Górnego Śląska oraz Wielkopolski i Ziemi Łódzkiej. To tutaj działała jedna z najbardziej rozbudowanych partyzantek antykomunistycznych na terenie dzisiejszego województwa łódzkiego.

Lista ofiar aparatu bezpieczeństwa z Ziemi Wieluńskiej jest długa i zawiera ok. 50 nazwisk. Są to głównie żołnierze działającego na tym obszarze oddziału Konspiracyjnego Wojska Polskiego ppor. Alfonsa Olejnika „Babinicza”, oddziału AK „Tartak” pod dowództwem Stanisława Panka „Rudego” oraz tzw. III komendy KWP kpr. Jana Małolepszego „Murata” – zarówno straceni na mocy wyroków Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi, jak też polegli w terenie w walce i obławach. Pamięć o nich miała zniknąć wraz z ciałami, które komunistyczni oprawcy skutecznie ukryli.

Poszukiwania

Krótko po śmierci swoich bliskich poszukiwaniami ich grobów zajmowali się już członkowie rodzin, którzy uzyskiwali różne informacje od pracowników UB czy grabarzy. Prowadziły one w jedno miejsce – na cmentarz rzymskokatolicki przy ul. 3 Maja w Wieluniu. Tam właśnie, pod murem w południowej części tej nekropolii, w kwaterze nr 12, zlokalizowano symboliczne groby pomordowanych żołnierzy: Stanisława Gibka „Piekarza”, Mieczysława Olejnika „Szarego”, Alfonsa Olejnika „Babinicza” oraz Leona Tomiczka i Stanisława Sobczaka. Rodziny w różny sposób dowiedziały się o przypuszczalnym miejscu pogrzebania ich bliskich pod murem, a następnie zaopiekowały się tymi miejscami i postawiły pomniki. Nie miały jednak pewności, że właśnie w tych miejscach spoczywają szczątki ich krewnych. W ziemi mogły znajdować się bowiem również szczątki innych partyzantów zabitych przez funkcjonariuszy PUBP w Wieluniu. Liczne relacje mieszkańców miasta wskazują, że teren wzdłuż tego muru był miejscem, w którym milicjanci i funkcjonariusze UB potajemnie chowali zwożone z terenu powiatu ciała straconych oraz pomordowanych żołnierzy drugiej konspiracji.



Zdjęcie lotnicze cmentarza w Wieluniu z 1956 r. (ze zbiorów WBH)

Jako pierwszy o tym, że prawdopodobnym miejscem pochówków jest wieluński cmentarz pisał Ksawery Jasiak z delegatury IPN w Opolu. Dokumenty o tym znalazł także Bogdan Peczka. Miejsc pochówku próbowali szukać również wspólnie z Peczką w latach 90. Kombatanci – oni też typowali Wieluń.

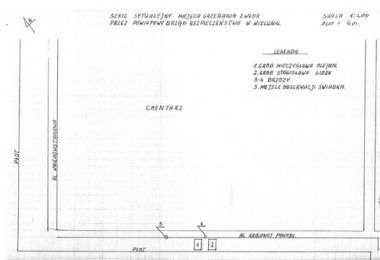
Jedną z osób, która potwierdziła tę teorię, była córka ówczesnego grabarza, któremu UB kazało kopać groby dla swoich ofiar. Na wieść o kolejnym zleceniu dla ojca, kierowana ciekawością obserwowała jeden z takich potajemnych pochówków z ukrycia, o czym opowiedziała w latach 90., podczas śledztwa prowadzonego przez prokuratorów Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi ws. zamordowania w 1946 r. Stanisława Gibka ps. „Piekarz”.



**Aleksandra Szafrąńska-Dolewska,
Krzysztof Latocha, Stanisław
Gibek „Piekarz” 1920-1946
(2019)**

Informacje o tym, jakoby wieluńskie UB grzebało swoje ofiary na lokalnym cmentarzu, potwierdzają również nieliczne dokumenty przez nich wytworzone. W aktach spraw dot. poszczególnych śledztw czy osób można w pojedynczych przypadkach natrafić na informacje, że dana osoba została pochowana na wieluńskim cmentarzu.

Można znaleźć również informacje, że ranni partyzanci (oraz ciała poległych podczas akcji bezpieki) byli przywożeni do szpitala powiatowego w Wieluniu, gdzie przeprowadzano sekcje zwłok – wzmianki na ten temat znajdują się w księgach przyjęć szpitala. Fakt, że znajduje się on w bliskiej odległości od cmentarza, pozwala przypuszczać, że po przeprowadzonych badaniach ciała właśnie tam trafiały.



190
 1946-1948 Był grabarzem w Wieluniu. W latach 1946-1948 przyjeżdżał do cmentarza w celu wykopalisk. W tym czasie z ciekawości z innymi koleżankami policjantów zobaczył na cmentarzu. Widziałam sarkofag w kramkach, z odległości 50 metrów jak na furankę z magistratu przyjeżdżałi żonki i bez udziału grabarza zakopali w dołach pod murem. Widziałam jak wrzucali nagie ciała z przedzieradeł do grobów. Było kilka ciał. Nie wiem kto wtedy wówczas pochowywał. Nie wiem czy chowano ich pojedynczo czy oddzielnie. I tym miejscu metod tylko groby cmentarza. Wtedy muru są tu nowe groby. Na cmentarzu wskazano miejsce, gdzie zdjęto wówczas ciała. Wykonano zdjęcia wskazane miejsce oraz zdjęcie w miejscu, gdzie obserwowano wówczas zakopywanie ciał.

Zeznanie córki wieluńskiego grabarza (ze zbiorów OKŚZpNP w Łodzi)

Szkic sytuacyjny miejsca grzebania zwłok przez PUBP w Wieluniu sporządzony na podst. relacji córki grabarza (ze zbiorów OKŚZpNP w Łodzi)

Odnalezienie

We wrześniu 2018 r., po uzyskaniu wszelkich wymaganych zezwoleń i dopełnieniu formalności, zespół Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN zdecydował się na przebadanie grobów, w których rzekomo miały spoczywać szczątki Stanisława Gibka i innych żołnierzy. Ekshumacja z typowanego grobu Gibka została objęta śledztwem Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Łodzi. Do końca nie było pewnym czy faktycznie uda się odnaleźć szczątki partyzanta. Nie tylko nie miano pewności, że miejsce, które przed laty wskazała rodzina było właściwym, ale grób ten został już przekopany, ponieważ pochowano w nim kolejne trzy osoby. W 1974 r. na potencjalnym miejscu pochówku syna została pochowana jego matka, Marianna Gibek, zaś w latach 2005 i 2017 – jego siostra wraz z mężem.



Fot. 47



Fot. 45



Fot. 48



Fot. 46

**Szczątki ludzkie odkryte w
trakcie prac ekshumacyjnych w
Wieluniu, wrzesień 2018 r. (ze
zbiorów IPN)**

**Szczątki ludzkie odkryte w
trakcie prac ekshumacyjnych w
Wieluniu, wrzesień 2018 r. (ze
zbiorów IPN)**

W ciągu pięciu dni prac w obrębie czterech grobów odnaleziono szczątki 7 mężczyzn. Sposób ich ułożenia w grobie - brak trumien, niedbałość w kwestii ułożenia ciała oraz ślady obrażeń na kościach - pozwalały przypuszczać, że natrafiono na ofiary wieluńskiego UB. W 2019 r. przeprowadzono drugi etap prac - odnaleziono wówczas szczątki jednej osoby.

Wszystkie szczątki poddano oględzinom sądowo-lekarskim i przeprowadzono badania genetyczne, mające na celu ustalenie ich tożsamości. Do tej pory udało się potwierdzić jedynie tożsamość Stanisława Gibka. Niestety możliwości identyfikacyjne pozostałych siedmiu mężczyzn zostały na tę chwilę wyczerpane. Nie ulega wątpliwości, że szczątki te należą do żołnierzy antykomunistycznego podziemia zbrojnego. Materiał z podjętych w Wieluniu szczątków ludzkich został zabezpieczony w Bazie Materiału Genetycznego IPN i będzie wykorzystany w przypadku pojawienia się nowych danych.



**Grób rodziny Gibków i Walczaków
na cmentarzu parafialnym w
Wieluniu, w którym miały
spoczywać również szczątki
Stanisława Gibka (ze zbiorów
IPN)**

COFNIJ SIĘ